



Sygn. akt III PK 50/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

SSA Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. W. i in. przeciwko Samodzielnemu Publicznemu
Zespołowi ZOZ

o zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 marca 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda S. F. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w [...]

z dnia 1 października 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

U z a s a d n i e n i e

Pozwami z dnia 16 stycznia 2008 roku powodowie:/.../, wnieśli o zasądzenie od Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej, na rzecz każdego z nich, kwoty 4.000 zł tytułem uzupełniającego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, nakazanie udzielenia 600 płatnych dni wolnych od pracy oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu zgłoszonych żądań wskazali, że powodowie od listopada 2004 roku do grudnia 2007 roku pełnili w siedzibie pracodawcy dyżury medyczne, bez udzielenia wypoczynku, wynikającego z unormowań dyrektywy Rady nr 93/104/WE z dnia 23 listopada 1993r. i dyrektywy nr 2003/88/WE.

Na rozprawie w dniu 14 sierpnia 2008 roku pełnomocnik powodów zmodyfikował powództwo - wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów: J. P. - kwoty 30.689,96 zł, B. T. - 434,36 zł, M. S. - 9.154,23 zł, S. F. - 41.512,89 zł, W. P. - 23.662,98 zł, K. B. - 9.696,05 zł, M. G. - 16.795,35 zł, M. W. - 7.735,50 zł - tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powodów krzywdę, związaną z naruszeniem prawa do wypoczynku, na podstawie przepisu art. 23 k.c. w związku z art. 448 k.c.; natomiast w pozostałym zakresie pełnomocnik powodów cofnął powództwo, na co pozwany wyraził zgodę.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie tak zmodyfikowanych żądań - wskazując m.in., że zgoda powodów na pełnienie dyżurów wyłącza bezprawność zachowania pozwanego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy - wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2009 r., Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od pozwanego Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej tytułem zadośćuczynienia na rzecz powodów: J. P. kwotę 7.672,49 zł netto, B. T. kwotę 108,59 zł netto, M. G. kwotę 2.228,55 zł netto, S. F. kwotę 10.378,22zł netto, W. P. kwotę 5915,74 zł netto, K. S. kwotę 2.424,01 zł netto, M. G. kwotę 4.198,83 zł netto, M. W. kwotę 1.933,87 zł netto. W pozostałych punktach sentencji Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, a także nadał rygor natychmiastowej wykonalności, zniósł wzajemnie koszty postępowania pomiędzy stronami i odstąpił od obciążania stron kosztami postępowania.

W ocenie Sądu I instancji żądanie powodów zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z pełnieniem przez nich dyżurów medycznych w

zakresie przekraczającym dopuszczalne normy czasu pracy, przez co doszło do naruszenia ich dobra osobistego w postaci prawa do wypoczynku oraz zagrożenia ich zdrowia, co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Czas pracy lekarza na dyżurze medycznym jest czasem pracy w rozumieniu art. 128 § 1 k.p. Nie budzi wątpliwości, że lekarz pełniący dyżur pozostaje w dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy. Wprawdzie przepis art. 32j ust. 2 z dnia 30 sierpnia 1991 r. ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (stanowiącej *lex specialis* w stosunku do przepisów Kodeksu pracy, obejmujących regulację z art. 128 – 151¹²) - do dnia 31 grudnia 2007 r. - stanowił, że czasu pełnienia dyżuru medycznego, nie wlicza się do czasu pracy, jednak Sąd uwzględnił normy wynikające z dyrektyw Rady 93/104/WE z dnia 23 listopada 1993 r. dotyczącej niektórych aspektów organizacji czasu pracy, Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/34/WE oraz Parlamentu Europejskiego i Rady 2003/88/WE z dnia 4 listopada 2003 r. dotyczącej niektórych aspektów organizacji czasu pracy. W świetle powyższych unormowań - przepis art. 32j ust. 2 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej stanowiący, iż czasu pełnienia dyżuru medycznego nie wlicza się do czasu pracy, jest oczywiście niezgodny z wykładnią pojęcia "czas pracy", ustaloną w orzecznictwie ETS na gruncie dyrektywy 93/104, pozostaje też w sprzeczności z normą art. 128 § 1 k.p.

Przepisy ustawy o zakładach opieki zdrowotnej nie zawierają unormowań o minimalnych okresach odpoczynku dobowego i tygodniowego. W tym zakresie znajdują zastosowanie do czasu pracy lekarzy przepisy art. 132-133 k.p., które stanowią zarazem element prawa do ochrony zdrowia każdego pracownika w tym również lekarza. Zgodnie z art. 132 § 1 i art. 133 § 1 k.p. pracownikowi przysługuje w każdym tygodniu prawo do co najmniej 35 godzin nieprzerwanego odpoczynku, obejmującego co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku dobowego. Dyżur medyczny nie może mieć miejsca w zakresie pozbawiającym pracownika prawa do odpoczynku, wynikającego z art. 132 i 133 k.p. Tym samym naruszenie prawa do odpoczynku stanowi naruszenie przez pracodawcę obowiązków ze stosunku pracy.

Sąd Rejonowy uznał, że lekarzowi pełniącemu dyżury medyczne w okresie do dnia 1 stycznia 2008 r. nie służy roszczenie o dodatkowe wynagrodzenie w razie

nieudzielenia przez pracodawcę odpowiednich okresów nieprzerwanego odpoczynku (art. 132 i 133 k.p.), niezależnie od wynagrodzenia wypłaconego z tytułu dyżuru, natomiast nie wyłącza to możliwości dochodzenia roszczeń o odszkodowanie lub zadośćuczynienie na zasadach ogólnych. Stanowisko to w ocenie Sądu I instancji stanowi potwierdzenie ogólnego obowiązku pracodawcy szanowania godności i innych dóbr osobistych pracownika. Nieudzielenie przez pracodawcę przewidzianych prawem okresów odpoczynku stanowi naruszenie jego obowiązków ze stosunku pracy. Co prawda Kodeks pracy nie definiuje pojęcia dobra osobistego, jednakże w tym zakresie w związku z art. 300 k.p., zastosowanie będzie miał art. 23 k.c. W ramach stosunku pracy dobra osobiste pracownika wynikające z art. 23 i 24 k.c. należy rozumieć w sposób szczególny, przy uwzględnieniu specyfiki więzi istniejącej między pracownikiem a pracodawcą. W ocenie Sądu I instancji, poza zdrowiem pracownika, dobrem takim jest także prawo do odpoczynku, w tym - przebywania w gronie rodziny, czy innego swobodnego dysponowania czasem wolnym. Bez wątplenia bowiem pełnienie dyżuru lekarskiego powoduje, że lekarz nie może przebywać w środowisku rodzinnym, nie może swobodnie dysponować swoim czasem, ponieważ pozostaje w dyspozycji pracodawcy. Celem odpoczynku pracownika jest ochrona jego zdrowia, a pracodawca naruszając prawo pracownika do odpoczynku pośrednio stwarza również zagrożenie dla jego zdrowia.

Pozwany wyznaczając dyżury medyczne działał na podstawie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, w brzemieniu do dnia 31 grudnia 2007 roku. Przedmiotowa ustawa dopuszcza pełnienie przez lekarzy dyżurów medycznych, określając zarazem ich wymiar miesięczny. Pozwany był świadomy ograniczeń tego wymiaru, jednak nie zorganizował procesu świadczenia pracy, a w szczególności nie dostosował obsady personalnej na oddziałach tak, aby zachować normy wskazane ustawą. Rozwiązaniem takim z pewnością nie jest zawieranie umów o dyżury medyczne, albowiem umowy te były zawierane z tymi samymi pracownikami, którzy w ramach umowy łączącej ich z pozwanym wykonywali czynności medyczne. Zawieranie kolejnych umów nie zmieniło tym samym sytuacji pozwanego, ani powodów, albowiem w dalszym ciągu praca była świadczona przez tych samych pracowników, a nie można tych dwóch umów traktować odrębnie i w

oderwaniu od siebie. Skutkiem dokonanego naruszenia prawa do odpoczynku jest zagrożenie dla zdrowia powodów oraz naruszone prawo do życia rodzinnego i osobistego, wynikającego z ograniczonego czasu, jaki powodowie, z uwagi na pracę, mogli przebywać z rodziną, dysponować swobodnie swoim czasem.

Mając powyższe na względzie Sąd pierwszej instancji uznał, iż spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania jej doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone. Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć, podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem uzyskała lub spodziewała się uzyskać. Nadto Sąd I instancji miał na uwadze, że kwota zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może być symboliczna, musi mieć charakter kompensacyjny, a jej wysokość winna mieć zindywidualizowany charakter. Należało również uwzględnić, iż praca powodów była wynagradzana zgodnie z zawartymi przez nich umowami z pozwanym. Okoliczności te nie wyłączają odpowiedzialności pozwanego, jednakże skutkują tym, że żądania powodów nie mogą być uwzględnione w całości. Należy także mieć na uwadze sytuację finansową pozwanego, jako okoliczność wpływającą także na wysokość zadośćuczynienia, a także zasadę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach. Różnicując wysokość zadośćuczynienia - stosownie do stopnia, ciężaru gatunkowego, czasu trwania naruszenia ich dóbr osobistych - Sąd orzekł jak w pkt I wyroku, przyjmując że zasądzone kwoty wynagrodzą i złagodzą ujemne przeżycia powodów, związane z naruszeniem ich dóbr osobistych.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana - Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 1 października 2009 r. , zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwa.

Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia Sądu I instancji w zakresie przebiegu pracy zawodowej powodów, łączących strony umów, zakresów obowiązków

powodów, świadczenia przez powodów pracy w ramach dyżurów medycznych, liczby przepracowanych godzin, otrzymanego przez powodów wynagrodzenia za pracę w ramach dyżurów medycznych. Dyżury były ustalane przez lekarza z ordynatorem oddziału, w którym lekarz pracował i były pełnione zgodnie z grafiką. Lekarze przedstawiali ordynatorowi propozycję terminów dyżurów, który w miarę możliwości je uwzględniał. Sąd drugiej instancji uznał, że prawidłowe są ustalenia Sądu Rejonowego w części dotyczącej przekroczenia normy europejskiej w związku z wykonywaniem pracy etatowej oraz pełnieniem dyżurów przez powodów, a także otrzymanego przez powodów wynagrodzenia za dyżury pełnione w okresie objętym sporem. Praca w ramach umowy etatowej różni się od czynności wykonywanych w ramach umowy o dyżury medyczne. Lekarz, który odbywał specjalizację, miał obowiązek wykazania się określoną liczbą pełnionych dyżurów. Ustalenia Sądu w tym zakresie Sąd drugiej instancji przyjął jako własne.

Zdaniem Sądu drugiej instancji - czas pracy lekarza na dyżurze medycznym jest czasem pracy w rozumieniu art. 128 § 1 k.p. Lekarz pełniący dyżur pozostaje bowiem w dyspozycji pracodawcy. Należy uwzględnić normy wynikające z dyrektywy Rady (Sąd Okręgowy nieprawidłowo wskazał Rady Europy) 93/104/WE z 23 listopada 1993 r. dotyczące niektórych aspektów organizacji czasu pracy, Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/34/WE z 22 czerwca 2000 r. oraz Parlamentu Europejskiego i Rady 2003/88/WE z 4 listopada 2003 r. dotyczące niektórych aspektów organizacji czasu pracy. Nawet jeżeli dyrektywa 93/104 pozostawia państwom członkowskim pewien margines swobody przy wdrażaniu jej postanowień, co dotyczy w szczególności ustalenia długości okresu rozliczeniowego w celu stosowania art. 6, a ponadto zezwala na wprowadzenie odstępstw od stosowania tego artykułu, to okoliczności te nie naruszają bezwarunkowego i precyzyjnego charakteru art. 6 pkt 2. Dyrektywa 2003/88 zawiera definicję czasu pracy w art. 2 pkt 1, z którego wynika, że czas pracy oznacza każdy okres, podczas którego pracownik pracuje, jest do dyspozycji pracodawcy oraz wykonuje swoje działania lub spełnia obowiązki, zgodnie z przepisami krajowymi lub praktyką krajową. Definicja ta jest zbieżna z definicją zawartą art. 128 § 1 k.p.

W ocenie Sądu drugiej instancji dobro chronione - zdrowie może być zagrożone przez naruszenie prawa do odpoczynku.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany wykazał jednak okoliczności, które wyłączają bezprawność jego działania. Bezprawnym jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w ochronie uzasadnionego interesu.

Ciężar dowodu braku bezprawności działania spoczywa na osobie, której zarzucono naruszenie dobra osobistego, pozwany musi więc wykazać, że był do tego uprawniony. Typowymi wypadkami braku bezprawności są: działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, włączając w to zasady współżycia społecznego, wykonywanie prawa podmiotowego, w warunkach niewskazujących na jego nadużycie, zgoda pokrzywdzonego, brak zasługującego na ochronę interesu, potrzeba ochrony wartości nadrzędnych, inne ujęcie zagadnienia w przepisach szczególnych.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie wyrazili pisemną zgodę na pracę w ramach dyżurów medycznych według grafiku, a zgoda ta wyłącza w każdym przypadku bezprawność działania pozwanego. Pozwany wykazał również, iż pełnienie dyżurów medycznych wymagane było programem specjalizacji powodów, a także, iż o dyżurowaniu decydowały względy ekonomiczne powodów. Ponadto w razie zaniechania przez powodów pracy w ramach dyżurów medycznych, pacjenci w oddziałach, w których pracowali, byłiby pozbawieni opieki lekarskiej, a tym samym narażone zostałyby podstawowe dobro, jakim jest życie pacjentów, a także ich zdrowie. W razie narażenia pacjentów, odpowiedzialność, w tym również odszkodowawczą ponosiłby pozwany. Okoliczność powyższa nie może być obojętna dla oceny zasadności żądania powodów o zasądzenie zadośćuczynienia. Nie tylko bowiem zgoda na pełnienie dyżurów wyłącza bezprawność naruszenia dóbr osobistych, okolicznością wyłączającą bezprawność naruszenia jest również potrzeba ochrony wartości nadrzędnych (taką wartością jest życie i zdrowie

pacjentów), a także działanie w ochronie uzasadnionego interesu szpitala, jako placówki medycznej mającej obowiązek zapewnić całodobową opiekę medyczną w danym terenie.

Sąd Okręgowy uznał, że sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Przy stosowaniu tego przepisu sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra. Sama bezprawność w przypadku naruszenia dobra osobistego nie wystarcza do zasądzenia odpowiedniego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Przepis ten nie może być interpretowany w oderwaniu od zasad rządzących odpowiedzialnością cywilną oraz systemem dóbr osobistych. Przepis art. 448 k.c. jest usytuowany w tytule VI księgi III k.c. „czyny niedozwolone”, a więc odpowiedzialność musi być poprzedzona stwierdzeniem winy. Gdyby zamiarem ustawodawcy było, aby tylko bezprawność była przesłanką odpowiedzialności z art. 448 k.c., umieściłby ten przepis w części ogólnej Kodeksu cywilnego, w obrębie art. 24 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego - skoro powodowie wyrazili zgodę pisemną na pracę w ramach dyżurów medycznych, to zgoda ta wyłącza w każdym przypadku bezprawność działania pozwanego. Ponadto pozwany podpisując umowy o dyżury z powodami, sporządzając grafik dyżurów działał w interesie pacjentów, bowiem był zobowiązany do zapewnienia całodobowej opieki medycznej. Pozostawienie pacjentów bez opieki stanowiłoby zagrożenie dla ich zdrowia, a nawet życia, a tylko powodowie - biorąc pod uwagę ich wykształcenie, wiedzę medyczną, doświadczenie zawodowe i niewątpliwe zaangażowanie - mogli tę opiekę zapewnić.

Nawet gdyby przyjąć, że powodowie nie wyrazili zgody na pracę w ramach dyżurów z przekroczeniem norm czasowych, a pozwany nie działał w ochronie uzasadnionego interesu, a nawet w potrzebie ochrony wartości nadrzędnych (czego Sąd Okręgowy nie czyni), to sama bezprawność, w przypadku naruszenia dobra osobistego, nie wystarcza do zasądzenia odpowiedniego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym również winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych, która powinna być oceniona w aspekcie działania pozwanego w ochronie uzasadnionego

interesu, a nawet w celu ochrony wartości nadrzędnych. Z tych względów Sąd uznał apelację strony pozwanej za uzasadnioną. Stwierdzając, iż Sąd pierwszej instancji naruszył prawo materialne poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 23, 24 i 448 k.c., zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Od wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniósł w sposób skuteczny pełnomocnik powoda S. F. (skargi kasacyjne pozostałych powodów były niedopuszczalne z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia i zostały odrzucone), zarzucając wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to: art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c., a także art. 283 k.p.c., w następstwie którego oraz nieprzestrzegania kompetencji sądu odwoławczego i nie spełnienia jego procesowej funkcji (art. 382 k.p.c.) doszło do pominięcia części materiału zebranego w postępowaniu, braku wyczerpujących ustaleń - i z obrazą przytoczonych przepisów - pominięcia odmiennych ustaleń dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ze skutkami wskazanymi w art. 398³ § 2 pkt 2 k.p.c., w szczególności poprzez nie wykazanie powodów, dla których uznano, że ustalenia Sądu I instancji są błędne w zakresie ustalenia, że pełnione przez powodów dyżury medyczne w ramach zawartej umowy o pracę, na które wyrazili zgodę, wyłącza bezprawność działania pozwanego.

Powołując się na przepis art. 398³ § 1 pkt. 1 k.p.c., pełnomocnik skarżącego zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, przez błędną jego wykładnię, tj. art. 448 k.c. w związku z art. 23 i art. 24 k.c., poprzez przyjęcie, że mimo naruszenia dóbr osobistych bezprawność działania nie wystarcza do zasądzenia

odpowiedniego zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. Podniósł, że nie ponosi winy w naruszeniu prawa powodów do

odpoczynku, gdyż umowy o dyżury medyczne były odrębne i dotyczyły innego rodzaju pracy, niż praca wykonywana w normalnym czasie pracy. Podejmując dyżury powodowie działali we własnym interesie ekonomicznym oraz wspólnie z pozwanym działali dla ochrony zdrowia i życia pacjentów, czyli w interesie nadrzędnym. Zasadzenie zadośćuczynienia nie spełni właściwej mu funkcji prewencyjnej, gdyż od około 2 lat pozwany nie zawiera z powodami umów o pełnienie dyżurów. Powodowie nie korzystają jednak w tym okresie z odpoczynku, gdyż nadal pełnią dyżury u pozwanego, tyle tylko, że odbywają je na podstawie umowy z niepublicznym zakładem opieki zdrowotnej. Brak winy pozwanego uzasadnia oddalenie powództwa opartego na art. 448 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona, mimo że zarzuty określone jako procesowe są sformułowane niejasno. Z uzasadnienia skargi wynika, że ustalenia faktyczne nie są kwestionowane, natomiast podważa się wykładnię prawa materialnego, prowadzącą do błędnego – zdaniem skarżącego – zastosowania art. 23, art. 24 i art. 448 k.c. Mimo, że nie jest to w skardze umotywowane, to jako zasadny należy ocenić zarzut wobec poglądu Sądu Okręgowego o uchyleniu bezprawności pozwanego przez zgodę powodów na pełnienie dyżurów i wynikającą z tego rezygnację z prawa do odpoczynku określonego w art. 132 § 1 i art. 133 § 1 k.p.

Prawo pracownika do odpowiedniego odpoczynku jest uprawnieniem wynikającym z art. 66 ust. 2 Konstytucji i zostało powtórzone jako podstawowa zasada prawa pracy w art. 14 k.p.

Sąd Okręgowy nie kwestionował, że czas dyżurów pełnionych przez powoda był czasem pracy, a więc doszło do przekroczenia obowiązujących norm czasu pracy lekarzy. Zwykły czas pracy lekarza rozpoczynał się od godziny 7³⁵ i trwał do godziny 14³⁵, po czym następowało pełnienie dyżurów do godziny 7⁰⁰ rano, a następnie podejmowanie ponownie pracy od godziny 7³⁵. Sąd Okręgowy wskazał, że wprowadzenie działania pozwanego było bezprawne, jednak zgoda powodów na takie działanie usprawiedliwiała tę bezprawność.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2011 r., sygn. akt III PK 32/10 (niepublikowany), dotyczącego takiej samej sprawy, zajął stanowisko, że pogląd (przyjęty również w zaskarżonym wyroku Sądu Okręgowego), iż zgoda pokrzywdzonego na naruszenie jego dóbr osobistych uchyla bezprawność działania sprawcy, co do zasady jest trafny i ma mocne podstawy w orzecznictwie i doktrynie. Nie oznacza to jednak, że jest on słuszny w każdym przypadku. Jego podstawą jest swoboda dysponowania przez pokrzywdzonego naruszonym dobrem osobistym. Podstawa ta nie może mieć zastosowania do dysponowania przez pracownika prawem do odpoczynku w odniesieniu do jego pracodawcy. Pracownik nie może skutecznie zrzec się prawa do odpoczynku zagwarantowanego w art. 132 § 1 i art. 133 § 1 k.p. Zachodzi bowiem bliska analogia między prawem do odpoczynku i prawem do urlopu, którego pracownik nie może się zrzec (art. 152 § 2 k.p.). Obie instytucje służą ochronie zdrowia pracownika i jego bezpieczeństwa. Dienne, tygodniowe i roczne okresy (czyli urlopy) odpoczynku są analogicznie traktowane przez dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 r. Nr 2003/88 WE dotyczącą niektórych aspektów organizacji czasu pracy (Dz.Urz.UE L299 z dnia 18 listopada 2003 r., s. 9 – Dz.Urz.UE – sp. 05, t. 4 s. 381 – zob. w szczególności pkt 2 i 5 preambuły). Z uwagi na jednakową funkcję tych trzech okresów odpoczynku, do okresów określonych w art. 132 § 1 i art. 133 § 1 k.p. należy w drodze analogii stosować art. 152 § 2 k.p., przewidujący zakaz zrzeczenia się prawa do urlopu. Sąd Najwyższy, rozpoznający niniejszą skargę kasacyjną, w pełni podziela te konstatacje.

Jako drugą okoliczność uchylającą bezprawność zachowania pozwanego Sąd Okręgowy wskazał ochronę dóbr wyższego rzędu, czyli zdrowia i życia pacjentów. W całokształcie rozpoznawanej sprawy jest to istotny element, nie przesądza jednak o braku bezprawności zachowania pozwanego. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że naruszone dobra pracowników są porównywalne z dobrem pacjentów. Ponadto pozwany uczynił stałą praktyką pozbawianie lekarzy należnego odpoczynku, przez co nie tylko naruszył ich dobra osobiste, ale także stworzył niebezpieczeństwo nienależytej ochrony zdrowia i życia pacjentów szpitala.

W wyroku z dnia 18 sierpnia 2010 r., II PK 228/09 (niepublikowany) Sąd Najwyższy stwierdził, że niezapewnienie pracownikowi pełniącemu dyżury

medyczne nieprzerwanego dobowego i tygodniowego odpoczynku gwarantowanego w art. 132 i art. 133 k.p. nie powinno pozostać bez jakichkolwiek sankcji dla pracodawcy i rekompensaty dla pracownika. Uzasadnił ten pogląd koniecznością zapewnienia skuteczności prawa unijnego, a te przepisy Kodeksu pracy powstały wskutek implementacji art. 3 i art. 5 dyrektywy 1993/104/WE oraz 2003/88/WE. Stanowisko to należy podzielić, także dlatego, że w odniesieniu do pracodawcy powodującego krzywdę pracownika właściwe jest stosowanie obiektywnych kryteriów jego winy. Wina sprawcy jest przesłanką jego odpowiedzialności z art. 448 k.c., a zarazem jej stopień może być jednym z kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W rozpoznawanej sprawie stopień winy pozwanego był nieznaczny, gdyż działał on w interesie pacjentów, a nadto obowiązująca w spornym okresie ustawa o zakładach opieki zdrowotnej stanowiła w art. 32j, że czas dyżurów nie jest wliczany do czasu pracy lekarzy. Wydane w późniejszym okresie orzecznictwo przyjęło jednak, iż ten przepis nie uchyla obowiązku zapewnienia lekarzowi obligatoryjnego okresu odpoczynku (zob. w szczególności uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., I PZP 11/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 247 i powołane tam orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości). Zasadniczymi kryteriami ustalenia wysokości zadośćuczynienia są jednak okoliczności leżące po stronie pokrzywdzonego, a inaczej mówiąc – obiektywne okoliczności, przy pomocy których ocenia się rozmiar jego krzywdy. Są to okoliczności bardziej związane z życiem osobistym pracownika niż z jego pracą, stąd te nie wydaje się właściwie przyjęcie wysokości wynagrodzenia pokrzywdzonego jako podstawowego kryterium miary jego krzywdy. Orzekając w tym przedmiocie sąd pracy musi stosować takie same lub zbliżone kryteria przeliczenia krzywdy na pieniądze, co sąd cywilny. Wśród wszystkich okoliczności branych pod uwagę należy w szczególności zwrócić uwagę na długość okresu, w czasie którego powodowie byli pozbawieni obligatoryjnego okresu odpoczynku oraz na indywidualnie ocenione, związane z tym uszczerbki w życiu rodzinnym, czy osobistym. Nie można przy tym abstrahować od korzyści majątkowych i zawodowych odniesionych przez powodów w tym okresie dzięki pełnieniu dyżurów kosztem należnego odpoczynku. Obok uznania potrzeby sprawowania opieki nad pacjentami, te korzyści były motywem

dobrowolnego zawierania umów z pozwanym o pełnienie dyżurów medycznych. Zgoda powodów na dyżurowanie nie uchyliła bezprawności zachowania pozwanego, ale ma istotne znaczenie dla określenia wysokości zadośćuczynienia. O rozmiarze doznanej krzywdy można wnioskować także z zachowania pokrzywdzonego po zakończeniu okresu, w którym była mu wyrządzona. Gdyby zostało ustalone, że – jak twierdzi pozwany w odpowiedzi na skargę – powodowie nadal pełnią dyżury u pozwanego, ale na podstawie umowy z innym zakładem opieki zdrowotnej, to byłaby to okoliczność wskazująca na znikomy rozmiar ich krzywdy doznanej w czasie pełnienia dyżurów na podstawie umowy z pozwanym.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku - na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku art. 398²¹ k.p.c.